ROK XLVIII. Nro 111.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 20 Maja 1868. Środa. Dnia 8 (20) Maja 1868.

Rano ciepła st: 10, w połud: c. st: 16 Wysokość wody st: 4, c. 3 (ubywa).	Stan barometru: na pogodę.	Wschód Słońca g. 4 m. 0 Zachód " " 7 " 53	Jutro, Wniebowstąpienie Pańskie. Pojutrze Stej Julji P. M.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C: dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro uroczystość Wniebowstąpienia CHRYSTUSA PANA, obchodzoną będzie odpustowem nabożeństwem w kościołach: parafijalnym Stej Trójcy na Solcu, Sgo Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej i Sgo Jacka przy ulicy Freta.

— W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego przed summą odbywa się wielka processja, w czasie której na stacji w środku kościoła, w śpiewie, błaga się ZBAWICIELA, aby gdy powróci na Sąd ostateczny, był miłosiernym dla grzesznych. Pamiątka to adorujących CHRYSTUSA uczniów Jego, obecnych Wniebowstąpieniu na górze Oliwnej. Na końcu processji, kapłan trzymając krzyż w ręku, po trzykroć ogłasza Wniebowstąpienie, słowami któremi CHRYSTUS zapowiedział uczniom odejście swoje do Ojca. Odtąd krzyż stułą przepasany, i figura Zmartwychwstałego CHRYSTUSA nie wystawiają się; Paschał także po Ewangelji zgaszony, już się więcej nie zapala, na znak upłynionego czasu Wielkanocnego.

— Najradośniejsza wiadomość o pomyślnem powiciu przez Jej Cesarską Wysokość Cesarzównę Wielką Księżnę Marję Teodorównę syna, Wielkiego Księcia, któremu nadano imie Mikołaj, otrzymana została przez JW. Jenerał-Feldmarszałka przed samem rozpoczęciem przedstawienia francuzkiej truppy w wielkim teatrze, dla czego radośny telegram zaraz tamże odczytany był publiczności, która wynurzyła swe współczucie hucznemi „hura!", poczem na jej żądanie orkiestra teatralna wykonała dwukrotnie hymn narodowy. Po skończeniu przedstawienia przy wyjściu publiczności, cały gmach teatru oświecony był urządzoną na prędce illuminacją. Dziś rano JW. Hrabia Namiestnik przyjmował w zamku powinszowania wyższych władz wojskowych i cywilnych. (Dz. W.)

— Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie JW. Namiestnika w Królestwie Polskiem, i w skutek najpoddanniejszego wniosku Rady Kawalerskiej Orderu Stej Anny, Najmiłościwiej mianować raczył, w dniu 3-m Lutego r. b., Kawalerami tegoż orderu klassy IIIej, za przesłużenie bez przerwy lat 12-tu na jednej i tejże posadzie nie niższej od klassy VIII:

Radców Dworu: Sędziego Sądu Kryminalnego Lubelskiego, Andrzeja *Zarembę* i Pomocnika Naczelnika Powiatu Gostyńskiego, Franciszka *Brzezińskiego;*

Asesorow Kolegjanych: Naczelnika Archiwum Kommissji Rządowej Sprawiedliwości, Augusta *Wernera;* Podsędka Sądu Pokoju w Opocznie, w stopniu Asesora Trybunału Cywilnego, Józefa *Filipskiego:* Asesora Trybunału Cywilnego Warszawskiego, Andrzeja *Kokowskiego:* Asesora Sądu Kryminalnego Warszawskiego, delegowanego do pełnienia obowiązków Podprokuratora Sądu Apelacyjnego, Aleksandra *Zawadzkiego;* Lekarza Powiatu Łęczyckiego, Henryka *Brüla;*

Radcę Honorowego: Lekarza przy Zakładach Warzelni Soli w Ciechocinku, Romana *Ignatowskiego*, i Sędziego Sądu Kryminalnego Warszawskiego, Józefa *Onyszkiewicza.* (Dz. W.)

— Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Sztaden*, rzeczywisty radca stanu *Otmarsztein*, z Wiednia; kamerjunkier dworu J. C. M. *Mosołow*, z Rygi;—wyjechali zaś: jenerał-adjutant *Kotzebue*, jenerał-gubernator w przejeździe z Wiednia, do Petersburga; hr. *Fersen*, wielki łowczy dworu J. C. M., do Wiednia; jenerał-major *Kochanow*, gubernator Petrokowski, do Petersburga; rzeczywisty tajny radca *Wałujew*, do Wiednia; rzeczywiści radcy stanu: *Rasseli*, do Wiednia; *Kudrjawcow*, do Radomia.

—M— Jeden z francuzkich tak zwanych *utopistów* (to jest ludzi marzących o urzeczywistnieniu niepodobieństw) Fourrier utrzymuje, że każdą namiętność człowieka, można obrócić na pożytek ogółu przez nadanie jej właściwego kierunku i odpowiedniego zajęcia. Każdą wadliwość psychologicznego i sercowego ustroju, radzi on eksploatować tak, aby zamiast szkodzić mechanizmowi społecznego *perpetuum mobile*, stawała się raczej jedną ze sprężyn działających zgodnie i harmonijnie z innemi, dla osiągnięcia celu, jaki sobie całość zakłada, my zaś dodamy do tego, że w każdym lubowniku gry w karty, w każdym nawet *szulerze* pragnęlibyśmy widzieć dobroczyńcę cierpiącej ludzkości.

A chociaż Fourrier utopista, chociaż szulerów słusznie potępia moralność,... to jednak, czego pragniemy, nader łatwo da się urzeczywistnić.

Gra w karty ma tyle szczebli i odcieni, że zaczynając od arystokratycznego wista w salonach królowej angielskiej, tworzy ona łańcuch o niezliczonych ogniwach, dochodzący aż do szynkownianych szulerek, przy ogarku łojówki, z trudnością tylko dającej rozpoznać pierwotną barwę zabrudzonej i zatłuszczonej karty. Niemasz domu, gdzieby choć rzadko nie grywano, ale jak *c'est le ton, qui fait la chanson*, tak i gra w karty może być albo przyzwoitą, choć bezcelo-

wą zabawką, albo kryminalnym rozbojem. Co większa—można nawet i tej zabawie, którą z głębokim namysłem nazwaliśmy *bezcelową*, nadać *cel uczciwy*. Tylko dobrej woli!

Powiadamy, że gra w karty jest upowszechnioną nawet w najzacniejszych, najwięcej wartość czasu umiejących cenić domach. Preferans, gieryłasz, bezik i t. p. gry nie tyle hazardowne, jak inne, są niezbędnym warunkiem każdego liczniejszego dwupłciowego zebrania: grywają zwykle na pieniądze — więc czyżby nie można i ztąd wyciągnąć wdowiego grosza dla biednych, którzy jako bliźni mają prawo zawsze i wszędzie do naszej pamięci i pomocy?

W grze każdej, zasiadający trzy ma przed sobą perspektywy: wygrania, przegrania i wyjścia bez szkody ni zysku, ale który z tych trzech losów jest mu przeznaczony, to jeszcze grubą przed oczyma jego pokryte jest zasłoną.

W ów czas to, przypuszczam, że zbliża się do mnie i moich partnerów gospodyni domu i z uprzejmym wyrazem oblicza, kładzie nam warunek że komu los posłuży, odda dziesięcinę do puszki na ubogich.

Pewno nie znalazłby się nikt tak źle wychowany, ktoby zaprotestował—a każdy sobie pomyśli:

jeżeli ani wygram, ani przegram, tom do żadnych ofiar nie obowiązany,

jeżeli przegram, to po stracie mojej pocieszać mię będzie ta myśl, iż choć dziesiąty mój grosz poszedł na cel szlachetny i wzniosły,

jeżeli wygram, to jest, jeżeli przybędzie mi niespodziewanie pieniędzy do kieszeni, to byłbym nędznym *harpagonem*, gdybym dziesiątej cząstki tego niespodziewanego przybytku nie złożył na ołtarzu cierpiącej ludzkości.

Przypuszczamy, że na całą Warszawę, każdodziennie tylko *dwieście* zielonych stolików jest obsiedzionych, i rezultat gry wynosi tylko *rubla* na każdym, to już rocznie wypada 73,000 rs. z których 10% uczynią 7,300 rs., czyli summę mogącą otrzeć miljony łez, wywołać miljony błogosławieństw i pacierzy za dobroczyńców...

Do was to szanowne gospodynie domów zwracamy się—do waszych pełnych miłości bliźniego serc pukamy, błagając, ażebyście wzięły tę rzecz na serjo, i spełniły naszą najpokorniejszą prośbę, a waszą... chrześciańską powinność!

Interes biednych ważną gra rolę w decyzjach rządu pruskiego, co do zniesienia domów gry w przyłączonych świeżo prowincjach—potępiając takowe w zasadzie, utrzymuje on je przez wzgląd na tantiemę jaką uiszczają szpitalom i zakładom dobroczynnym.... kto wie, czy te *dziesięć kopiejek* od rubla wygranego po trzech lub więcej godzinach zmarnowanego czasu nie padną na szalę waszych dobrych uczynków przed Bogiem i od czcicieli preferansa, gieryłasza i bezika nie odwrócą tego strasznego zapytania: „Kainie! co zrobiłeś z twoim bratem... *czasem?*

— Pojutrze, t. j. w Piątek, jako w dniu imienin ś. p. Julji *Marzantowicz*, odbędzie się żałobna Wotywa w Kaplicy PANA JEZUSA, w kościele Śgo JÓZEFA Oblubieńca N. M. P., przy ulicy Krak:-Przedm:, o godzinie 11ej z rana, na którą zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —3055—(7142)

— Dnia 22 b. m. t. j. w Piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Paschalisa *Lisieckiego*, urzędnika b. Komissji Skarbu, w kościele Śgo DUCHA, przy rogu ulicy Długiej i Freta, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godz: 9ej rano, na które pozostała wdowa, zaprasza Krewnych, Kolegów i Znajomych. —3007—(7074)

— Dnia 22 b. m. t. j. w Piątek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Henryka *Taczanowskiego* odbędzie się żałobna Wotywa za spokój jego duszy w kościele PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, przy ulicy Miodowej, o godz: 10ej rano, na którą w smutku pozostała żona, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —3025—(7097)

— W dniu 22 i 23 Maja, o godz: 10ej, w kościele Śto-Krzyzkim, odbywać się będzie żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Kaliksta *Puchały*, zmarłego 31 Stycznia we Wrocławiu, i Teodora *Zaborowskiego*, zięcia tegoż. —3006—(7094)

— Wczoraj doszła tu smutna wiadomość dla kolegów i przyjaciół, iż w dniu 17-ym b. m., we wsi dziedzicznej Małej-Wysokiej, zakończył życie Mateusz Sidorowicz, były Patron Trybunału Warszawskiego powszechnie szanowany obywatel.—Pokój jego cnotliwej duszy.—Ł.

— Według depeszy telegraficznej nadeszłej tu do rodziny z *Kalisza*, w tych dniach zmarł w temże mieście ś. p. Adam *Koral*, referent zarządu finansowego w Królestwie, czasowo w Kaliszu goszczący.

— Pozostała żona wraz z 3giem dzieci, po ś. p. Józefie *Ryzlerze*, brukarzu, składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy raczyli towarzyszyć onegdaj wyprowadzeniu zwłok jej męża na wieczny spoczynek.

Szczególniejsze zaś podziękowanie składa panu Suleckiemu majstrowi brukarskiemu, u którego jej mąż ostatnio pracował, jako i p. Kwiatkowskiemu, podmajstrzemu, oraz wszystkim jego kolegom, za ich dobre chęci i pomoc udzieloną jej w najboleśniejszej i najkrytyczniejszej dlań chwili, a także i tym panom, którzy nie wahali się wziąć na swoje ramiona zwłoki jej męża i zanieść je aż do grobu.—Bóg niech wam to za nagrodę policzy Szanowni Panowie.

— Instytucja Jałmużnicza dla wstydzących się żebrać, i dla osieroconych panienek przy kościele Śgo Kazimierza na ulicy Nowe Miasto, zawiadamia Opiekunów nieletnich panienek sierot, że na rok przyszły szkolny 1868/9 otwiera się miejsce na stypendystkę pobierającą wychowanie na jednej z pensji wyższej żeńskiej w Warszawie, utrzymywaną z funduszów Instytucji Jałmużniczej. Do tego stypendjum, według przepisów o Instytucji Jałmużniczej, przez Rząd zatwierdzonej, oraz zapisu ś. p. Praxedy Zawadzkiej, mają prawo osierocone córki po zmarłych rodzicach, bez funduszu pozostałe z pierwszeństwem dla sierot po Członkach Arcy-Bractwa i Instytucji Jałmużniczej. Warunki przyjęcia na stypendjum są następujące: 1º Opieka prawnie ustanowiona nad osieroconą panienką przy stosownem na prostym papierze podaniu, a przyjęcie jej na wakujące miejsce, złożyć winna następujące dowody: *a)* Uchwałę Rady familijnej ustanawiającą opiekę i upoważniającą też Opiekę do starania się o umieszczenie sieroty na stypendjum; *b)* Świadectwo, iż sierota jest bez żadnego funduszu, i krewnych, mających prawny obowiązek i będących w stanie łożyć na jej wychowanie; *c)* Akt urodzenia, lub akt znania panienki osieroconej; *d)* Akt zejścia obojga rodzi-

ców; *e)* Świadectwo moralnego prowadzenia się i przysposobienia przynajmniej do klassy Iej pensji wyższej płci żeńskiej; *f)* Świadectwo stanu zdrowia i szczepionej ospy; *g)* Świadectwo pochodzenia ze stanu szlacheckiego (według wyraźnego warunku do zapisu przywiązanego) na co złożony ma być dowód, lub stan służby ojca, jeżeli był w służbie Rządowej; *h)* Deklarację Opiekuna lub krewnego, że gdyby przyjęta na pensję sierota, okazała się dotkniętą nieuleczoną słabością, lub ułomnością ciała pozbawiającą możności przyjmowania nauk, lub zupełnej niechęci do nauk, w takim razie przyjmie ją do siebie. 2° Młodsze jak lat 9, a starsze nad lat 14 wcale przyjęte być nie mogą. 3° Z liczby wykwalifikowanych kandydatek, los rozstrzygnie przyjęcie. 4° Podania i dowody powyższe, składane być mają od dnia 20 Maja r. b., najdalej i pod prekluzją do dnia 30 Czerwca r. b. włącznie na ręce prezydującego w Instytucji, lub jego zastępcy do dnia 31 Maja r. b. codziennie o godzinie 6ej po południu a od 1 Czerwca r. b. do d. 30 Czerwca r. b. w każdą Niedzielę o godzinie 11ej z rana i we Czwartki o godzinie 4ej po południu w Zakrystji Kościoła Śgo Kazimierza na Nowem Mieście. 5° Brak któregokolwiek ze wskazanych wyżej dowodów już później nie może być uzupełnianym i spowoduje ten skutek, że podana nie będzie wcale do losowania przyjętą.—Protektor Instytucji Jałmużniczej R. R. Stanu *Wieczorkowski.*—Prezydujący w Instytucji S. *Jagodziński.*—Zastępca Prezydującego A. *Rykowski.*—Członek Sekretarz Jul. *Jankowski.*

— Czytamy w „Niemieckich St. Petersburgskich Wiadomościach“; Jedna z dam kupiła sobie niedawno w gościnnym dworze kapelusz koloru lila. Przywdziawszy go pierwszy raz, uczuła straszne kłucie i palenie w twarzy, ale przypisywała to wpływowi powietrza. Podczas drugiej przechadzki w nowym kapeluszu, poczuła za powrotem do domu silny ból w prawem oku i sądząc z razu, że je czemś zaprószyła, zaczęła przykładać kompressy z zimnej wody; ale palenie wzmagało się coraz gwałtowniej, tak, iż musiano posłać po lekarza. Lekarz przyjechawszy nie mógł się dość nadziwić tak nagłemu a silnemu zapaleniu. Nazajutrz dama zachorowała i na drugie oko; zapalenie przybrało zatrważające rozmiary, bez względu na wszystkie używane przeciw niemu środki. Dama twierdzi, że przyczyną jej cierpienia jest kapelusz. Aptekarz *X.*, członek rady lekarskiej, prosi o kawałek materji, z której zrobiony kapelusz, poddaje go pod rozbiór chemiczny, i znajduje, że materja zawiera w sobie znaczną ilość arszeniku. „Czyliż to nie zbrodnia“, dodaje rzeczone pismo, „ze strony fabrykantów używać podobnych farbierskich ingredjencji? Ileż to biednych modniarek ciągle pracując około takiej samej materji, narażają się na oślepienie: ileż to ich może chorować z tego, a przyczyna choroby będzie niewiadomą i zagadkową“.

— W tych dniach wyszedł z drukarni I. Goldmanna, pierwszy zeszyt „Wykładu Filozofji Chemicznej Adolfa Würtza“ w przekładzie studenta Szkoły Głównej p. Wiktora *Kosmowskiego.* Prace Würtza na polu nauk przyrodniczych, znane są całemu uczonemu światu. Za wykład też chemicznej filozofji, w której rozwinięte są teorje dążące do utrwalenia zasad zdobytych przez dzisiejszą szkołę, noszącą nazwę „nowej chemji“ autor otrzymał przez pośrednictwo Akademji nauk w Paryżu, wielką nagrodę Napoleona III 20,000 fr. W przekładzie rzeczonego dzieła, p. Kosmowski widocznie starał się o jasność stylu i w słownictwie, trzymał się zasad powszechnie już przyjętych przez naszych uczonych autorów i chemików.

— W urządzonem przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod licz. 1333 Kassynie francuzkiem „Cassino français“ z dniem 24 b. m., t. j. w Niedzielę rozpoczynają się codziennie koncerty pod kierunkiem znanego u nas od lat kilku z takichże koncertów, p. Adolfa *Bertin'a.* Do towarzystwa jego należą panowie: *Valotte* pierwszy komik z teatrów francuzkich, zaangażowany na miesiąc, *Victor*, ulubieniec publiczności w Eldorado i Alkazarze i panny *Valotte*, *Perron*, z Alkazaru Paryzkiego (comique excentrique) i *Thomas* z Eldorado w Paryżu. Na dzień 15 Czerwca r. b. zapowiedziany przyjazd p. *Goosz.*

— Panowie: Józef Tarczyński, pianista i kompozytor, i Jan Maczyński wiolonczelista, udają się w przyszłym miesiącu w podróż artystyczną po kraju. Pierwszy koncert dadzą w Płocku d. 2go Czerwca.

— Mieszkańcy ulicy Długiej, z linji od Krasińskiego placu do arsenałowych warsztatów, zanoszą desideratę o wyasfaltowanie chodnika. Potrzebę zaś swoją popierają wymownym argumentem, że chodnik rzeczony jest nader uczęszczanym przez interessentów do władz sądowych na placu Krasińskich, i licznych przechodniów na ulice, na których skupiły się organa handlu.

— Dowiadujemy się, że p. Henryk *Zaniewicz* znany Solista Skrzypek, przed udaniem się z powrotem za granicę, przy końcu b. m. zamierza w Sali Resursy Obywatelskiej dać koncert. Bliższe szczegóły następnie zostaną podane.

— Ulubiony tenor opery naszej p. Daniel *Filleborn*, jak się na pewno dowiadujemy, w tym jeszcze tygodniu wraca do Warszawy. Z jego powrotem odżyją zapewnie uśpione od czasu niejakiego opery jak: Robert, Dama Biała, i inne, a może ukaże się na scenie tak dawno oczekiwana „*Dinorah* czyli *Odpust w Plörmel*“ Mejerbeera, z których częściowo próby już się odbywają.

— W tych dniach ulice Dzika i Dzielna, aż po dom badań, otrzymały trotoary asfaltowe.

— Program koncertu na dochód orkiestry pp. Lewandowskiego i Kuhnego, odbyć się mającego w Niedzielę po południu, w ogrodzie zakładu wód mineralnych, przy ulicy Długiej, w pałacu Dückerta, obejmuje między innemi uwerturę z Tannhäusera, z Żyrondzistów Litolfa; Mazura solo na skrzypce (po raz pierwszy), Lewandowskiego, oraz na zakończenie „Marsza ze snu letniej nocy“ Mendelsohna, z współudziałem drugiej orkiestry. Wieczorem ogród ma być oświetlony różnokolorowemi ogniami bengalskiemi. Cena zaś wejścia oznaczoną została na kop. 25.— Zabawa ta połączoną jest z zacnym celem, można więc się spodziewać, że przy sprzyjającej pogodzie, przyniesie pomyślny rezultat benefisantom, a słuchaczom sposobność przepędzenia kilku chwil przyjemnych.

— Mamy przed oczyma sprawozdanie kąpielowe z wód jodowo bromowych w Königsdorff-Jastrzęb, w Górnym Szląsku. Wody te są nader skutecznemi w zastarzałych reumatyzmach, nabrzmieniach gruczołów, macicy i jajników, migrenach, chorobach kobiecych i t. p.

Wzajemny stosunek ich części składowych tak jest

szczęśliwy, że pomimo cztery razy większej ilości jodu od wód Kreutznachskich, używać je mogą chorzy wszelkiego wieku i w najwyższym stopniu osłabienia znajdujący się, bez żadnych domieszań i przydatków.

Położone w stronie południowo-wschodniej względem Wrocławia, kąpiele te leżą w nader malowniczej okolicy. Podróżni z Cesarstwa i król. Polskiego, udawać się mogą tam drogą żelazną Warszawsko-Wiedeńską, przez Kattowice i Rybnik.

Mieszkań podostatkiem. Przeszło 400 pokoi oczekuje na gości, wszelako zawsze bezpieczniej zamówić odpowiednie potrzebom mieszkanie na kilka dni wcześniej, co szczególniej do tych rodzin odnosi się, które chciałyby mieć kommunikujące się pokoje. Oprócz tego są jeszcze dwa hotele. Orkiestra z 19 osób złożona, gra dwa razy dziennie, a w Niedzielę i podczas *table d'hôte*. Lekarzami kąpielnymi są doktorowie Faupel, Juliusberg i Lubowski.

Pora kąpielowa zaczęła się d. 15 Maja.

— ✎ — Czytamy w „Rigasche Zeitung,“ iż wkrótce zacznie wychodzić w Dorpacie czasopismo prawnicze, pod tytułem: „Zeitschrift für Rechtswissenchaft,“ redagowane pod kierunkiem dorpackiego prawnego fakultetu. Pismo to ma wychodzić trzy razy na rok. Prenumerata ma kosztować 2 ruble rocznie. Tamże dowiadujemy się, iż w Rewlu wyszedł pierwszy zeszyt dzieła wydawanego przez estlandzkie towarzystwo literackie, pot tytułem: „Materjały do zbadania Estlandji, Liflandji i Kurlandii,“ (Beitraege zur Kunde Est-Liv- und Kurlands). W zeszycie tym znajdują się dwie wielkie rozprawy: jedna o historji początków bractwa „Czarnogłówcow“ (Schwarzhaüpter) w Rewlu, druga zaś o komandorstwie zakonu niemieckiego w Bremen,

— Dziś zaczęto urządzać trotoar asfaltowy na ulicy Mostowej.

— Pojutrze, (t. j. 22 b. m.) o godz: 8ej m. 0 z rana, przypada nów Księżyca.

— Wczoraj jakiś młody człowiek, jak się zdaje chłopiec od piekarza, chcąc się ochłodzić, kąpał się w miejscu do kąpieli niewytkniętem i utonął. Rzeczy pozostawione na brzegu, świadczą o tym wypadku.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ od R. rs. 1, dla Wojciecha Buczyńskiego, b. kucharza, pod Nr2476/7;— od J. K. pudełko z łebkami od cygar.

— Donoszą nam z Radomia: Przybyli tu z Warszawy artyści, p. Wojciechowski pianista, i p. Koman skrzypek, dali dwa koncerty według doborowego programu, a nadto nad program p. W. odegrał dwa mazurki Szopena.—Główna wygrana w IV-tej klassie loterji klassycznej Królestwa Polskiego (rs. 8,000), padła jak wiadomo w tutejszem mieście u subkollektora. Fortuna rozdzieliła tym razem swe dary pomiędzy siedem osób, a mianowicie udział w wygranej wzięli: urzędnik, kupiec, lokaj, obywatel wiejski, dwaj starozakonni z m. Jedlińska i jeszcze jakiś siódmy szczęśliwiec. Sklep p. Grossa, gdzie stoją baterje butelek wina starego węgierskiego: siwe, omszałe i gąbczaste z 18go wieku, stanowi orygi nalną, ale zawsze ciekawą i smaczną wystawę; w czterech cukierniach radomskich pojawiły się już lody; w miejscowej fabryce wód gazowych przy ulicy zwanej Wałem, znajdują się wszelkie napoje chłodzące.

— Donoszą nam z *Brestia Litewskiego*: Przybyła tu zwierzętarnia (menażerja) znana w Warszawie p. M. Hejdenreicha który poprzednio po wyjeździe z Warszawy pokazywał ją w Siedlcu i Bielej. Ztąd zamierza udać się do Żytomierza; od dwóch tygodni mamy ciągłą pogodę, ciepło jest umiarkowane, ale kurzawa ogromna i równie na pola jak i na ogrody brak deszczu. Jak mi się zdaje, w Brestju dosyć jest rzeczona menażerja zwiedzaną, ma bowiem ciekawe okazy; urządzoną jest w dziedzińcu posessji tutejszego bankiera p. Kowalskiego przy ulicy Szosowej.

— Obecnie nakładem wydawnictwa dzieł katolickich i t. d., w Krakowie wyszło dzieło, pod tytułem: „Słownik łacińsko-polski, wyrazów lekarskich, przez prof. doktora F. K. Skobla i doktora A. Kremera“. Jest to dzieło ważne dla lekarzy piszących po polsku, ustalające dla nich wyrazownictwo w ich zawodzie.

— Olej skalny (Petroleum), każdego gatunku, a zatem i ligroina, nafta i tym podobne, jako przedmioty łatwo się zapalające, nie przyjmują się w Austrji na poczcie do przewozu.

— Podróżujący w wycieczkach po Galicji teatr pana Łobojki, obecnie daje przedstawienia w Tarnobrzegu.

— Pralnia, a nawet strzyżka owiec, już prawie ukończona w Wielkiem Księztwie Poznańskiem.

— Z Borku, w Wielkiem Księztwie Poznańskiem, donoszą o najpiękniejszej wegetacji; żyto już nawet kłosuje, co się o tej porze rzadko przytrafia.

— P. Walery Wysocki już opuścił Lwów, udając się z zamiarem dania na d. 17 b. m. koncertu w Stanisławowie; do Lwowa zaś przybył p. Niedzielski, b. artysta opery Krakowskiej, gdzie w tych dniach ma zamiar dać także koncert. P. Niedzielski przepędził zimę w Ołomuńcu.

— W dniu 13 ym b. m., zakończyła w Poznaniu życie Urszula z Bagnowskich Klimkowska.

— Dnia 12go b. m., zmarł we Lwowie księgarz tameczny Jan Milikowski, przeżywszy lat 38. Zwłoki jego w zeszły Czwartek na cmentarzu Łyczakowskim pochowanemi zostały.

— W Królewcu, w Prussach Wschodnich, w czasie ostatniej epidemji tyfusowej umarło piętnastu lekarzy.

— Nowy Biskup Warmiński Ks. Filip Krementz, już złożył w Berlinie przysięgę homagialną w ręce ministra oświecenia. D. 17 b. m. wszedł uroczyście na stolicę biskupią w armii.

— Od kilku dni już rozpoczęto w Krakowie restaurację Sukiennic, rozbierają tak nazwane „Bogate Kramy,“ budziska szpetne, jakich niewiele się znajduje nawet wśród najbrudniejszych zaułków drobnych mieścin.

— Okropny wypadek wydarzył się temi dniami w Pradze Czeskiej. Porucznik pierwszego pułku Arcy-Księcia Karola Salwatora Toskańskiego, Terlecki, miał przez długi czas miłosny stosunek z dwudziesto pięcioletnią dziewczyną, niejaką Barbarą Ulrych. Podejrzywając swoją kochankę, o przeniewierzenie się mu, uknował straszny zamysł ukarania niewiernej, pozbawiając ją i siebie zarazem życia; wyprowadził ją więc w wieczór na przechadzkę, następnie zjadłszy z nią kolację, o północy powracając przez ulicę Wodziczkową, poderznął jej i sobie gar-

dło brzytwą, którą na ten cel wziął ze sobą. Patrol znalazł ofiarę zaślepienia namiętnego kochanka już nieżywą, gardło jej było przerznięte aż do więzów karku. Terlecki pomimo ciężkiej rany, zadanej sobie tąż samą brzytwą, żyje jeszcze, jednakże lekarze zwątpili o jego wyzdrowieniu. W pierwszej chwili, po odwiezieniu go do szpitala wojskowego, wyznał, że sam był sprawcą zbrodni na niej i na sobie.

— Dla gospodarzy wiejskich poszukujących w obecnych czasach dzierżawy, może będzie pożądaną wiadomość, o ogłoszenie której proszeni jesteśmy iż w ciągu bieżących kilkunastu dni wypuszczony będzie w dzierżawę folwark *Kręczki* o dwie mil pod Warszawą położony, przy szosie do Błonia prowadzącej, w dobrej pszennej glebie, o czem bliższe szczegóły najlepiej interesenci w kancelarji szpitala Dzieciątka Jezus powziąśćby mogli.

— *Wody Mineralne.*— W dniu wczorajszym reszta oczekiwanych transportów wód Mineralnych oprócz krankenheilskich wprost od źródeł do Składu przy Aptece mojej nadeszła; o czem mam honor Szanowną Publiczność i WW. DDr. zawiadomić. *D. T. Heinrich.* dom Wgo Brunwej dawniej Petyskusa 473 obok kościoła Ś-go Antoniego. (1—1) —3057—(7183)

— *Choroby sekretne,* leczy prędko i radykalnie lekarz od 28 lat praktykujący. Przyjmuje chorych od 8 do 10 godziny rano i od 3 do 5½ wieczorem. Z innemi chorobami chorych przyjmuje w godzinach rannych. Dla biednych udziela pomocy darmo. Mieszka przy ulicy Królewskiej Nr 1066 *k*, w domu doktora Dubarle, zaś od połowy Czerwca przeniesie się na Marszałkowską ulicę Nr. 1372 w domu Sejdlera.
Józef Bagieński. (1—3) —3035—(7109)

— W odpowiedzi pani C... z gubernji podolskiej, donosimy, iż tymczasowe mieszkanie dentysty pana Justusa Harland, jest przy rogu ulicy Mazowieckiej i Śto-Krzyzkiej, Nr. 1352.

— Doznawszy zawodu a przytem całej gburawatości obejścia od pana X. a' obywatela tutejszego, składam 10 kop: na Instytut Moralnie Zaniedbanych Dzieci, prosząc BOGA, aby nas zachował na przyszłość od takich panów obywateli.
S. L. Student Szkoły Głównej.

Ostatnie Wiadomości.

Nareszcie doszedł nas tak niecierpliwie wyglądany telegram z Waszyngtonu. Wiemy że sędziowie odroczyli ogłoszenie wyroku do zeszłej Soboty. Otóż telegram wyprawiony w Sobotę wieczorem, przynosi nam rezultat głosowania we względzie głównego oskarżenia prezydenta, zawartego w 11tym artykule oskarżającego aktu. Z pięćdziesięciu czterech głosujących, 35 głosów uznało senatora winnym, 19 zaś nie. W najgłówniejszym więc zarzucie prezydent jest uniewinnionym, gdyż wedle konstytucji Stanów Zjednoczonych trzeba ⅔ głosów dla potępienia prezydenta. Tym razem brak *jednego* głosu uratował Johnsona. Skończywszy głosowanie nad najważniejszym zarzutem sędziowie nie roztrząsali sprawy dalej, sessje sądowe odroczone zostały do 26 b. m. Wiadomość ta nadzwyczajnej wagi dla zewnętrznych spraw w Stanach, obchodzi niepomału państwa europejskie, mające z nim bliższe stosunki. Porażka, jaką ponosi konstytucyjno-liberalne stronnictwo, nie może się nie odbić na postawie jaką przybierze rząd Johnsona za granicą.

Paryzki telegram, wyprawiony w nocy 16 b. m. mówi o mowie, jaką miał dep. *Pouyer-Quertier* w odpowiedzi na mowę ministra handlu. Dzienniki francuzkie współcześnie tekst jej nam przynoszą. Mówca należący do większości, uznał za konieczne zaattakować najenergiczniej system rządowy. Mowę jego śmiało za niepospolitą uznać trzeba; koniec jej odłożono do następnej sessji. Z zapowiedzianych głosów widać, iż walka z zasadami wolnej wymiany będzie zacięta i długa. Zdaje się, że rząd gotów na niektóre ustępstwa. Kwestja tunetańska nie przestaje niepokoić publiczność; raz rozszerza się pogłoska o jej załatwieniu, to znowu do giełdy dochodzi wiadomość o ultimatum podanem przez konsula Francji bejowi. Najzagadkowszą stroną tej sprawy jest, iż Anglja i Włochy mają takież same długi do dochodzenia, gdy jak słychać, Francja opierając się na jakimś nieratyfikowanym kontrakcie wymaga by jej kupony przedewszystkiem opłaconemi zostały, zaprzeczając bejowi prawa do traktowania z trzema mocarstwami solidarnie. Anglja mająca nie wiele na beju, jakoby niechce ztąd zaostrzać dobrych stosunków z Francją, ale we Włoszech taka postawa Francji miała zrobić najgorsze wrażenie. Powiadają że przybycie fran. posła we Florencji do Paryża, miało na celu jakieś właściwsze pokierowanie tej sprawy. Trudno przewidzieć czy mu się to uda: przed odjazdem swym z Paryża do Florencji 17 b. m., baron skarżył się na oziębłe przyjęcie, jakie go spotyka w sferach rządowych i pomiędzy całą massą ludności, co dowodzi że owacje dla księcia pruskiego nie były wyrazem intryg garybaldistów i mazzinistów, jak je gabinet florencki komentował.

We Florencji tymczasem obrady budżetowe idą w całem tego wyrazu znaczeniu oporem. Nadzwyczaj niepopularny u ludności wiejskiej podatek od mlewa, i wspomnione już przez nas podatki od aktów i stempla niepopularne u średniego stanu, nie zostały jeszcze uchwalone. Izba pod rozmaitemi pozorami odracza głosowania, zbiera się w nienależytym komplecie i coraz opieszalej obraduje. Zapewne że się to musi przecie skończyć, obecny wszakże nastrój opinji publicznej, zagłuszonej na chwilę uroczystościami wesela następcy tronu, przybiera niezbyt przyjazny dla gabinetu charakter. Telegramy z Genui mówią o świetnem przyjęciu młodej pary i króla, o balach, o morskich regatach i t. p. Wątpimy wszakże, by to w kraju robiło dobre wrażenie: Włosi łatwo stygną w zapale, a nadzwyczaj przykry stan finansowy musi wywołać niesmak i niechęć w massie narodu.

Pomimo ogłaszanej od kilku dni przez dzienniki obce i nasze listy ministrów, składających nowy gabinet rumuński pod prezydencją Mikołaja Golesko, telegram z Bukaresztu datowany 16 b. m. donosi, iż do tego dnia skład nowego gabinetu nie był ogłoszony wcale. Milicja narodowa w Bakeu, za sprzeciwienie się wyraźnym rozkazom księcia, rozbrojoną została. Niech to jednak będzie próbą ile znaczy wpływ rządu w Rumunji, gdy dodamy, że na rozbrojenie milicji jednego powiatu wypadło skupić bardzo znaczne siły wojenne. Telegram nie kusi się nawet o ukrycie tego arcyznaczącego faktu.

Budżetowy komitet w Wiedniu, w obec 60 mil. deficytu, które pokryć trzeba z jednej, i w obec niepo-

pularności 25% podatku od kuponów z drugiej strony, nie umie znaleźć punktu wyjścia. Depesza z 17 b. m. donosi, że komitet uchwalił przymusową konwencję 4 i 5% obligacji długu państwa, konwencja ta ma się równać z 25% odtrąconym od kuponów. Kwestja zatem zmienia formę, ale nie zmienia treści; jak więc postąpią owi bankierowie londyńscy? Trudne to rozwiązanie zagadnienie, gdyż tenże sam telegram powiada, iż minister skarbu obstaje za kombinacją odpowiadającą 17% podatku od kuponów.
(W. T. B.—Schl. Ztg.—Ind. B.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 19 Maja, godz. 11 w nocy.

Bukareszt 18.—Skutkiem udzielenia noty austrjackiego konsula prezesowi rady ministrów Golesco, zażądał senat przedłożenia całej dyplomatycznej korrespondencji z zagranicy i przysposabia votum nieufności względem rządu, z powodu znieważonej godności kraju i zawichrzenia dobrych stosunków z zagranicą.

ROZMAITOŚCI.

ZŁODZIEJE PARYZCY.

(Szczury).

Ci właściwe mają nazwisko. Bezprzestannie *myszkując* to tu, to owdzie, nie mają sobie równych w wyszukiwaniu głupców, których okradają szybko i zręcznie.

Szczury pracują zwykle w kilku. Widownią ich działalności są zarogatkowe strony Paryża, gdzie znajdują się jeszcze miejscami owe dawne zajazdy, tak ulubione furmanom i kupcom prowincjonalnym. Na dole kuchnia z ogromnym kominem z połyskujących się cegieł, nad bufetem olbrzymim, ale wygodnym, poustawiane rzędem miedziane rądle, w których przejrzeć się można. Na piętrze dwie albo trzy izby utrzymane czysto, a w każdej z nich pięć do sześciu łóżek.

Na te to głównie zakłady, szczury rzucają zwykle swój wzrok pożądliwy i tu polują na skórzane, a dobrze wypchane trzosy handlarzy wołów, na staroświeckie złote i srebrne zegarki kupców zboża, za których sami się podają. O! bo szczury umieją się trzymać. Prawie zawsze wykonywują jakieś godziwe zajęcie—to jeżdżą po jarmarkach i targach, to zawierają układy, kupują i sprzedają papiery publiczne, a wszystko uczciwie, honorowo, i nawet używają pewnego poważania. Zresztą są pod każdym względem w porządku: zawsze mają przy sobie paszport, lub kartę wyborczą, chociaż mówiąc nawiasem, rzadko na własne imie. Bardzo trzeźwi, wyjątkowo chyba przyjmują zaproszenie, i zaraz w odwet płacą swoją kolej.

Kiedy noc zapadnie, najpierwszymi, którzy udając utrudzenie, kładą się do łóżka i zasypiają chrapiąc potężnie, są ci z pomiędzy szczurów, którzy mają działać wewnątrz domu, podczas gdy inni ich spólnicy oczekują na pustym gościńcu. Ale sen ich tylko udany: ani jeden ruch ich towarzyszy noclegu nie ujdzie ich oka. U tego zadzwoniła kieska w kieszeni spodni, które położył na łóżku: drugi ostróżniejszy, schował swoją wraz z zegarkiem pod poduszkę, obliczywszy wprzódy pieniądze. Słowem, szczur wie dobrze, gdzie czego szukać.

Po trudach jarmarkowych, znużenie bywa wielkie, a sen twardy, szczególniej najpierwszy—i w dziesięć minut wszyscy śpią jak zabici. Wtedy, szczury wstają, zgrabnie kradną, a otworzywszy z cicha okno, spuszczają łupy spólnikom.

Sprawiwszy się zręcznie, powracają do łóżek i tym razem zasypiają na prawdę snem niewinności.

Nazajutrz przy obudzeniu straszliwe zamieszanie.

— Okradziono mię—woła jeden.

— Mnie także—woła drugi—ale niech nikt stąd nie wychodzi. Musimy się wzajemnie rewidować.

— Ma słuszność—wrzeszczą wszyscy okradzeni, a łatwo się domyśleć, że szczury najgłośniej.

Jakoż—rewidują jedni drugich, przetrząsają pościel, zaglądają do kominków.... ani śladu!

Tymczasem oberżysta, prawie zawsze podejrzywany w podobnym razie, posłał już po policję. Policja nadchodzi, rewiduje po swojemu, sprawdza paszporta, a *szczury*, jeżeli nie byli przedmiotem szczególniejszego nadzoru od niejakiego czasu, odchodzą najspokojniej, klnąc i wymyślając, że ich ze szczętem okradziono.

Kto pomyśli o tem, jak rozległa jest przestrzeń okalająca Paryż, nie będzie się dziwił niesłychanej liczbie *szczurów* tego rodzaju, i trudnościom z jakiemi walczą policyjne *koty* usiłujące ich wyłowić.

—M.—

Szarada Premjowa.

Otóż znowu szarada, łatwa i niedługa,
Pierwsze jest w alfabecie, a zaś *wszystka, druga.*
(Znaczenie zeszłej Szarady: *Alea*)

— Kto przyniesie lub nadeśle do Redakcji znaczenie tej szarady, otrzyma jako premjum „Strategikę Szachową“, przez *Krupskiego.*

DONIESIENIA.

Zaraz do sprzedania:
pod miastem powiatowem Sieradz:
1) **FOLWARK** rozległy dziesiatyn 450 (włók 30), z Budowlami masiw murowanemi, obfitemi Łąkami, znany w okolicy ze swej znakomitej produkcji Ziarna i Siana, po cenie 1,800 Rs. za dziesiatyn 15 (włókę 1).
2) **FOLWARK** rozległy dziesiatyn 180 (włók 12) Ziemi pszennej, w czem Łąk dziesiatyn 30, (włók 2), Budowle drewniane; w terytorjum tem nie masz włościan uwłaszczonych; po cenie Rs. 2,000 za dziesiatyn 15 (1 włókę).
Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie przy ulicy Widok pod Nr 1566, w domu Wgo Koppe. Mieszkanie Stróż wskaże. (1—3) —2989—(7040)

Nowo założona Szwalnia

w domu pod Nr 2423 przy ulicy Karmelickiej, przyjmuje Suknie do szycia podług najświeższych żurnali, oraz do przerabiania. Tamże przyjmuje się wszelka Bielizna do szycia. Nadto zupełna wyprzedaż Bielizny, jako to: Kaftaników pikowych po Rs. 1 Kop. 50, Spódnic po Rs. 1 Kop. 50, Koszul męzkich po Rs. 1 Kop. 35, Muszkieterków webowych para po Kop. 35. Wiadomość w Sklepie Mydlarskim (1—3) —3043—(7140) **W. Bielińska.**

Zbiorek Muszli, Minerałów, Kamieni

szlifowanych, Ptastwa i Owadów, wraz z Serwantką oszkloną, do sprzedania pod Nr 617 ulica Daniłowiczowska, Nr 5 mieszkania. — Tamże SZAL biały Turecki ze szlakami, Oleander duży i cały komplet „Tygodnika Illustrowanego" do zbycia. (1—1) —3041—(10095)

DOLINKA PRAGSKA.

Podpisani właściciele **Zakładu Gastronomicznego** na Pradze, położonego w punkcie bardzo uczęszczanym przez udających się na zamiejskie letnie spacery, mają honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na Jej przyjęcie nie szczędzą wszelkich starań, aby zadowolnić Szanownych gości. Jakoż bufet obficie jest zaopatrzony w odpowiednie **przekąski i trunki**, niezależnie od **potraw gorących i wszelkich nowalji**; są tu raki, szparagi, kurczęta. i t. d. i t. d. **Pokoje gościnne** i główny salon zakładu gustownie są przyozdobione. **OGRÓD** ocieniony drzewami, a w nim pourządzane eleganckie altany, dostarczą Sz. Gościom pożądanego chłodu, zaś **piwo bawarskie** wydawane z lodowni, a pochodzące z browaru P. Antoniego Boenischa (syna), posiada wszystkie przymioty wymagane od tego ożywczego napoju. **BILARD** regularny, dostarczy rozrywki, a doborowa **ORKIESTRA** uprzyjemni chwile przebywającym tu gościom. Z tem wszystkiem właściciele Zakładu polecają się Szanownej Publiczności, licząc na powszechne uczęszczanie do tego miłego ustronia.
(1—3) —3040—(7063) **Nowoleccy.**

Jutro w Kaskadzie.

Od rana **Muzyka** Salonowa; Buffet zaopatrzony w najświeższe Nowalje, jako to: Kurczęta, Raki, Szparagi i t. d. Tamże dowiedzieć się można o jednem jeszcze **Letniem Mieszkaniu**. (1—3) —3061—(7166)


Z powodu zmiany dotychczasowego zajęcia, jest do wypuszczenia w Administrację poręczającą, lub też na sprzedaż,

Handel Win i Korzeni,

wraz z rozwozem **Piwa Bawarskiego i Zwyczajnego**, z najsłynniejszego Browaru w Warszawie.
Tamże jest do sprzedania **MASZYNA** (nieustająca), do robienia wszelkich Napojów Gazowych, za pomierną cenę.
Wiadomość bliższa, w Handlu Korzennym na Seweryno wie pod Nr 2779. (3—3) —2898—(6725)

Za 120 Rubli rocznie
w każdym czasie do wynajęcia

Sklep z Mieszkaniem i Szafami,

w dobrej pozycji: Norymberskich, Korzennych i Dystrybucyjnych Towarów, w Rynku pod Nr 173 Powiatowego Miasta Rawy Petrokowskiej Gubernji, a to z powodu słabości zdrowia Elżbiety Lemańskiej. (3—3) —2872—(6768).



Przeniósłszy do własnego domu (Nr 1613 ulica Żurawia), piąty dom od Placu Śgo Aleksandra po prawej stronie), istniejący dotąd w pałacu Krasińskich,

MAGAZYN MEBLI,

mam zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności, i donieść, że posiadam znaczny zapas tak nowych, jak używanych Garniturów, które po cenach najprzystępniejszych wyprzedaję.
(4—15) —2897—(6779). **Adam Lewanowicz.**

Sklep Wiktuałów

przy ulicy Dziekanka Nr 2673, wprost Saskiego Hotelu, z zupełnem wewnętrznem Urządzeniem, jest do zbycia zaraz lub od Śgo Jana. Wiadomość na miejscu u Zarządzającego Sklepem. (1—3) —3037—(7144)

S Ł O M A

na Pudy do sprzedania
w Kolonji Dąbrowskiego,
5 werst za Rogatką Petersburgską, 1 werstę od Pelcowizny
(3—3) —2927—(6846)



ŚLEDZIE POCZTOWE


pierwsze tegorocznego połowu,
nadeszły do Handlu
Ant. Stępkowskiego.
(4—6) —2948—(6943)



ŚLEDZIE POCZTOWE,

świeże, pierwszego tegorocznego połowu, nadeszły do Handlu **S. ROZMANITHA**, Nowy-Świat. (3—3) —2969—(6997)

Śledzie Pocztowe świeże,


otrzymał Handel **Sowińskiego** i **Szulca**, dawniej **E. Koelichena**, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.
—2973—(7006)



ŚLEDZI POCZTOWYCH

pierwszy transport,
otrzymał Skład Win i Delikatesów, w gmachu Teatralnym **Aleksandra Becquet.**
(3—30) —2975—(7008)

Śledzie pocztowe świeże,


otrzymał Handel **Józ. Szuby**, przy ulicy Nowy-Świat, naprzeciw Straży Ogniowej.—
Tenże Handel poleca jako na te porę najstosowniejsze, oprócz wszelkich innych, Wina Reńskie tak oryginalne, jakoteż i ściągane białe szczególnej dobroci, jako to: Laubenheimer, Niersteiner, Hallgarten, Michelsberg, Marcobrunner, Graefenberger, Bienengarten, Bramberger, z których to gatunków Laubenheimer butelka Kop. 60 sprzedaje się; inne zaś od Kop. 75 w cenie zaczynają się; niemniej czerwone i musujące Reńskie w różnych gatunkach.
(1—1) —3051—(7146)

WIELKI TEATR.

Dziś we Środę dnia 8 (20) Maja 1868 r.
SZÓSTA REPREZENTACJA
ARTYSTÓW FRANCUZKICH
pod dyrekcją Pana Luguet.

LA CAMARADERIE.

KOMEDJA w 5 aktach P. Scribe.

Cena miejsc jak na zwyczajne widowisko w Wielkim Teatrze

Zacznie się o godzinie 8-mej.

Jutro w Teatrze Rozmaitości: **Skrupuł sumienia.—Okrężne.—Młynarz i kominiarz.**

Jutro w Teatrze Wielkim: Scena z opery **Don Bucefalo.—Esmeralda.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś we Środę dnia 8 (20) Maja 1868 r.
KOMEDJA ze SPIEWEM
w 2-ch aktach oryginalnie napisana przez J. Korzeniowskiego z muzyką J. Stefaniego:

OKRĘŻNE

Panna Tekla Kalinieckа — Pani Bakałowicz
Szambelan Dalszycki jej opiekun Pan Chęciński
Feliks Dalszycki jego syn — Pan Stolpe
Pani Erazmowa siostra Szambelana Panna Bondasiewicz
Klara jej córka — — Pani Ostrowska
Pszeniczkiewicz ekonom panny Tekli Pan Adler
Organista — — — Pan Szober
Żydek muzykant — — Pan Dąbrowski
Wojtek parobczak — — Pan Damse
Kachna dziewucha ze wsi — Panna Olszewska
Stary wieśniak — — Pan Jejde
Wieśniacy i wieśniaczki, żydki muzykanci — Chłopcy ze szkółki.

KOMEDJA
w 1-ym akcie Oktawiusza Fenillet z francuzkiego tłómaczona:

SKRUPUŁ SUMIENIA.

Hrabia de Brion Savigny — Pan Grzywiński
Hrabina jego żona — — Pani Niewiarowska
Raul de Moriere — — Pan Świeszewski
Jan lokaj — — — Pan Adler

KOMEDJA ze ŚPIEWKAMI
w 1-ym akcie, z muzyką Adama Tarnowskiego.

MŁYNARZ I KOMINIARZ.

Pytel młynarz — — — Pan Panczykowski
Teklusia jego córka — — Pani Sawicka
Graca kominiarz — — Pan Damse
Franuś jego syn — — Pan Dąbrowski
Sobek kominiarczyk — — Pan Chomiński
Barbara stara panna } w domu Pytla P-na Bondasiewicz
Kasia } Panna Figarska
Mieszczanie i Mieszczanki.

PORZĄDEK WIDOWISKA: 1. Skrupuł sumienia.— 2. Okrężne.—3. Młynarz i kominiarz.

Zacznie się o godzinie 8-mej.

CZYTELNIA BEZPŁATNA w Bibliotece Głównej, otwartą jest z wyjątkiem Czwartków, Niedziel i Świąt codziennie od godziny 9-ej rano do 2-giej po południu.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

— **PRZEDSTAWIENIE HUMORYSTYCZNE**, z muzyką i śpiewami **DZIŚ**, w Restauracji **A. Scholz**, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1379.
(25—25) (2170—5011)

TRUPPA ŚPIEWAKÓW Niemieckich Pana Plambeck, **dziś i codziennie przedstawienie** w Alkazarze, w Ogrodzie, w razie niepogody w sali. Początek o godzinie 7½.
—2665—(1367).

SKŁAD WAPNA
SULEJOWSKIEGO,

egzystujący od kilkunastu lat przy ulicy Żelaznej, Nr 1572, obok kolei żelaznej War:-Wied., z dniem 1-ym Maja r. b., przeniesionym został na tę samą ulicę, t. j. róg Żelaznej i Chmielnej, pod Nr 1549e.
Warszawa w Maju 1868 r.
(2—3) —2917—(6835) **R. Stephanides.**

KASYNO FRANCUZKIE

w Dworcu Kolei Ciechocińskiej dostarczać będzie gościom do Ciechocinka przybywającym **Table d'hôte** dwa razy dziennie, od 30 kop do 1 rubla, ostatnie włącznie z winem; ŚNIADANIA, OBIADY i KOLACJE à la carte, tak na miejscu jak i dostarczane na miasto. Wielki dobór WIN i LIKIERÓW; CZYTELNIA, Książki i Dzienniki; BALE, WIECZORY i KONCERTY co tydzień. —2578— (6076)

W CAFÉ RESTAURANT

na Nowym Świecie, wprost ulicy Śto-Krzyzkiej
Dziś na kolację Kotlet wołowy z rożna.
Jutro na śniadanie Polędwica.
W każdej porze Bifsztyk, Zrazy Nelsońskie, Rozbratel, Kotlety, Drób, Zwierzyna i t. p.. na porcje i półporcje, z Nowaljami, Sałatą i Szpinakiem.
Obiady po Kop. 25, 30 i 50, od godziny 1ej z południa.
Od godziny 8ej z rana KAWA ze śmietanką i HERBATA.— MLEKO prosto od krowy, rano i wieczorem.
Przyjmują się Obstalunki na miasto.
(2714—3374).

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 19 Maja płacono: Za korzec pszenicy od rs: 7 k: 80 do rs. 9 kop: 82; żyta od rs: 6 kop: — do rs: 6 k: 37; owsa od rs: 2 kop. 85 do rs: 3 kop: 15; gryki od rs: 4 kop: — do rs: 4 k: 35. kartofli od rs: 2 kop: — do rs: 2 kop: 10.

Okowity płacono dnia 19-go Maja za wiadro od rs. 4 k. 5 do rs. 11 k: 14 za garniec od rs: 1 k: 32, do rs: 1 k. 34

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,—Redaktor, Wacław **Szymanowski.**

DODATEK.

Przyjechali z za granicy:

Busse Herman kup: z Królewca; Conti Giuseppe obywatel z Włoch; Taubwurcel Wolf kupiec z Torunia; Wirschfeld Moritz kup: z Hamburga.

Wyjechali za granicę:

Fahrbach Georg i Krause Aleksander kupcy do Wiednia; London Simon kup: do Lipska; Trzciński Ambroży obywatel do L ndynu.

Wiadomości Literackie.

Gazety Lekarskiej, pisma tygodniowego, poświęconego wszystkim gałęziom umiejętności lekarskiej, farmacji i weterynarji, Nr 46, wyszedł z druku i zawiera: Prace oryginalne: Przyczynek do patologji z wyrodnienia ziarnistego łącznicy (trachoma); przez Dra Wolfringa; Wycięcie jajnika (Ovariotomia), spostrzeżenie Dra Lud:-Adol: Neugebauera, lekarza ordynującego w Szpitalu Ś. Ducha w Warszawie (c. d.); Kronika zagraniczna: Przegląd psychiatryczny; Choroby umysłowe w przebiegu gośćca stawowego ostrego, Dr Chomętowski; Dra Richardsohn'a, Styptic Colloid, Aleksan: Scheller; Część statystyczna: Ruch chorych w Szpitalach Warszawskich; Wiadomości bieżące: Zakłady lecznicze prywatne w Warszawie w r. 1867; Prof: Armfeld, Dubowicki, Szymanowski; Bonn: Prof Biuz, Pflüger; Królewiec: Tyfus i śmiertelność lekarzy — Dodatek: Opis szpitala Śgo Jana Bożego w Warszawie (dokoń:) str: 21—23), przez Dra Rothe; Opis szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie (Historja szpitala str: 24), prz z Juljana Bartoszewicza.

— **Izraelita**, Ner 19ty, wyszedł z druku i zawiera: Wpływ judaizmu na rozwój ogólnej kultury; Frank i frankiści, szkic historyczny, podług nowszych niemieckich źródeł (d c); Salomon Heine (d: c.); Biblja dziedziczna, z francuzkiego, przekład S. (d. c.); Parabola biblijna o miłości bratniej podług Benjamina Franklina; Rozmaitości: Odczyt Roberta Prutz.

— **Zorza**, Pismo Ludowe, Ner 20ty, wyszedł z druku i zawiera: Księża Droga; Jak Kuba Bogu (wiersz); List z nad rzeki Świdru; O Tyfusie; Różności; Rada Gospodarska, Świeca i pochodnia; Myśli; Kmotr Kletuś; Zagadka; Od Redakcji.

DONIESIENIA.

MAGISTRAT
MIASTA WARSZAWY.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 14 (26) Maja r. b, o godzinie 11ej z rana, odbędzie się w sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowlę bulwarku drewnianego na rzece Wiśle przy brzegu ulicy Solec, wprost possessji Nr 2931a i 2932 i na wykonanie robót faszynowych w bliskości tegoż bulwarku, od summy na rs: 3875 kop: 27½, wyraźnie na rubli srebrem trzy tysiące ośmset siedmdziesiąt pięć kopiejek dwadzieścia siedm i pół kosztorysem obliczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracja, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto, do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum, w ilości rs: 387 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

WZÓR DO DEKLARACJI.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się budowy bulwarku drewnianego na rz. Wiśle przy brzegu ulicy Solec wprost posesji Nr 2931a i 2932, oraz wykonania robót faszynowych w bliskości tegoż bulwarku za summę anszlagową wynoszącą rs. 3875 k. 27½ (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów NN (wypisać literami), poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs: 387 i na koszta ogłoszenia rs: 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarji Zdzitowiecki.
(1—1) (2964—D. W.)

MAGISTRAT
MIASTA WARSZAWY,

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 28 Maja (9 Czerwca) r. b, o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczne, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b, do tegoż dnia i mca 1869 r., wydzierżawienie possesji pod Nr 1457 w Warszawie przy ulicy Ślizkiej położonej, na satysfakcję zaległych podatków zajętej, a to od summy na rs: 277 kop: 37, wyraźnie na rubli srebrem dwieście siedmdziesiąt siedm kopiejek trzydzieści siedm ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą, postąpioną przez siebie summę dzierżawną.

Nadto, do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 28 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się zadzierżawić na rok jeden, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., do tegoż dnia i mca 1869 r., possesję pod Nr 1457, w Warszawie przy ulicy Ślizkiej położoną, ofiarując za takową dzierżawę rs. NN, (wypisać literami); poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 28 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.
(Podpisać wyraźnie Imie i Nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał Major, **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.
(1—3) (2942—D. W.)

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.*—Jak corocznie tak i w r. b. w pierwszej połowie miesiąca Czerwca, dla zasilenia funduszów potrzebnych do utrzymania dwóch Zakładów Sierot i 16 Ochron, urządzoną być ma w Ogrodzie Saskim Zabawa Muzykalna w połączeniu z Loterją Fantową;—a że jednym z główniejszych wydatków jest koszt kupna fantów, przeto dla uniknienia takowego i zwiększenia przez to funduszu, mającego się z Zabawy osiągnąć — Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności ma zaszczyt odnieść się do JWW. WW Opiekunek i Członków swoich, z najuprzejmiejszą prośbą o łaskawe zbieranie fantów w kółku swoich przyjaciół i znajomych, i nadesłanie takowych do Kancellarji Towarzystwa w godzinach od 4 do 6 z południa, gdzie wydawane będą ofiarującym stosowne pokwitowania: Prezes Administracji Ogólnej, **A. Preyss.**—Członek Sekretarz Towarzystwa Dąbrowski. (4—7) —2712—(D. W.)

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.* — W dalszym ciągu ogłoszenia Swego o składanie Fantów na Loterję w ogrodzie Saskim urządzić się mającą, ma honor podać do wiadomości, że Członek Towarzystwa Wny Stanisław Bogowolski, upoważniony został do zbierania fantów na pomienioną loterję — W Warszawie, dnia 25 Kwietnia (6 Maja) 1868 r. — Prezes Administracji Ogólnej, **A. Preyss.** — Członek Sekretarz Towarzystwa, *Dąbrowski.* (D. W.)

Ponieważ naznaczona na d. 8 (20) Kwietnia 1868 r. licytacja na sprzedaż gruntów w mieście Sieradzu i wsi Monice, należących do zwiniętego Klasztoru Księży Dominikanów w Mieście Sieradzu, Powiecie Sieradzkim, nie przyszła do skutku, przeto podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b. o godz. 12 w południe, odbywać się będzie w Sali posiedzeń Rządu Gubernialnego Kaliskiego powtórna głośna (in plus) licytacja na sprzedaż wymienionych wyżej gruntów. — Niezależnie od licytacji głośnej, mogą być także składane opieczętowane deklaracje na stęplu ceny kop. 30, które w dniu wyżej oznaczonym przed godziną 12 w południe, Prezydującemu na licytacji winny być złożone. — Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie w Wydziale Dóbr i Lasów Rządowych w godzinach biórowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych. — Każdy przeto mający chęć przystąpić do kupna wyżej wzmiankowanych gruntów, obowiązany jest w Kassie Gubernialnej lub Okręgowej, złożyć vadium wyrównywające $^1/_{10}$ części praetium liciti, gotowizną, lub papierami Cesarstwa i Królestwa, przez Rząd na kaucje przyjmowanemi. — Szczegółowe wiadomości co do obszerności sprzedać się mających gruntów, ceny od jakiej zacznie się licytacja i wzoru, podług jakiego ma być napisana zapieczętowana deklaracja, interesanci znajdą w Nach 11, 12 i 13 Kaliskiego Gubernialnego Dziennika i w Nrze 60, 68 i 72 Warszawskiego Dziennika. (2—3) —2803—(D. W.)

Nadzorca Pułtuskiego Prowiantskiego Magazynu, podaje do powszechnej wiadomości, iż w Sali Pułtuskiego Miejskiego Magistratu w dniu 13 (25) Maja r. b., odbywać się będzie Licytacja na Reparację tegoż Magazynu od summy kosztorysowej Rs. 760 Kop. 83½. Wadjum w gotowiźnie powinno wynosić $^1/_5$ część summy kosztorysowej; w dokumentach zaś na Nieruchomości, dopuszczonych do przyjmowania na wadjum wynosić ma $^2/_5$ części tejże summy. Po skończeniu licytacji, wadjum osoby, która zadeklaruje najniższą kwotę, składa się w Pułtuskiej Kassie Okręgowej, innym zaś osobom zwraca się bezzwłocznie.

Osoby, które nie uzyskają od Władz właściwych świadectwa na to, iż im nie wzbroniono podejmować na siebie skarbowe przedsiębierstwa, do licytacji dopuszczonemi nie będą.

Szczegółowe warunki i kosztorys z dokumentami, przejrzeć można u Nadzorcy Magazynu, każdego dnia od godziny 9ej do 11ej z rana, i od 3ej do 9ej wieczorem; w dzień zaś licytacji i w Magistracie.

Pułtusk, d. 1 Maja 1868 r.

Nadzorca Magazynu, Kotow.

(1—3) —3054—(D. W.)

Administracja Rządowego Zakładu
WÓD MINERALNYCH w BUSKU.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, jak niemniej i WW. PP. Doktorów, że z dniem 20 Maja (1 Czerwca) 1868 r., Zakład Kąpielowy tutejszy otwartym zostaje dla leczących się Wodami mineralnemi. Wody Buskie jako znane ze swej skuteczności od lat 40stu, dostateczną przedstawiają rękojmię dla potrzebujących kuracji; szczegóły z postępu kuracji zeszłorocznego sezonu kąpielowego, znajdzie Szanowna Publiczność w sprawozdaniu drukiem upowszechnionym W. Dymnickiego, Doktora Medycyny i Lekarza Zdrojowego.

Od czasu przejścia Zakładu kąpielowego pod bezpośrednią Administrację Skarbu, corocznie ze znakomitym nakładem przybywają ulepszenia, co i w roku bieżącym ma miejsce.

Prócz kąpiel mineralnych siarczanych mułowych, natryskowych, parowych i ługowych, oraz picia wód u zdrojowisk Rotunda i Parasol, przygotowano wszystko co do możebnych potrzeb, wygód, jako też i przyjemności niezbędnem się okazało.

Jak w latach poprzednich, tak i obecnie na sezon kąpielowy bieżący, opiekę lekarską powierzono W. Dymnickiemu, Doktorowi Medycyny jako Lekarzowi Zdrojowemu.

Wygodne i zdrowe mieszkania w gmachu Zakładowym, przy źródłach, dobrą restaurację i cukiernię, oraz codziennie świeże i piękne pieczywo z miejscowej piekarni, znajdzie Szanowna Publiczność, a spacery, dobra orkiestra i zabawy, uprzyjemnią pobyt łaskawych gości.

(1—1) —2983—(D. W.)

— W zakładzie gimnastyki hygienicznej, leczniczej, oraz szkoły szermierstwa Stanisława *Majewskiego*, (dawniej T. Matthes) na Sewerynowie, od 15go Maja r. b. lekcje gimnastyki hygienicznej, będą odbywać się w dnie pogodne w ogrodzie, w razie przeciwnym w salach. Gimnastyka lecznicza (szwedzka) używana przez dzisiejszą medycynę jako środek współ-pośrednicznie działający, przy leczeniu niektórych chorób chronicznych i nieforemności organizmu ludzkiego, będzie praktykować się codziennie od 7ej z rana do 12ej, od 3ej do 5ej. W końcu nadmienia się, że osoby przybyłe z prowincji na kurację, a w których w zakres wchodzić będzie i gimnastyka lecznicza, mogą znaleść pomieszczenie w zakładzie Stanisława Majewskiego Dyrektora. (2—3) —2933—(6860).

CENY ZNIŻONE.

— *Wody Mineralne naturalne.* Do Składu materjałów aptecznych przy ulicy Długiej Nr. 590 lit. *a*, drugi dom za katedrą Prawosławną; nadeszły już *wszystkie pierwsze transporta Wód mineralnych* wprost ze źródeł świeżego czerpania i takowe po cenach *zniżonych*, sprzedają się. Dla wygody Szanownej Publiczności sprzedaż tychże Wód odbywać się będzie także i w handlu Win i Towarów Kolonialnych *C. H. Rüdiger* przy ul. Nowy-Świat Nr. 1274 „wprost domu sierot" po tychże samych cenach.

Leon Gradomski. (2—21) —3001—7077.

— W zdrojowisku *Szczawnicy* rozpoczyna się pora kuracyjna z d. 24go Maja. Mieszkania w Szczawnicy i przesyłki wód mineralnych szczawnickich, tudzież soli zdrojowej i z niej wyrabianych pastylek, zamawiają się listownie w *Zarządzie Zakładu zdrojowego w Szczawnicy*. Dla podróżujących przez Kraków do wód Szczawnickich, nastręcza *wszelkie okazje i inne ułatwienia* bióro informacyjne komissowe Krakowskie w hotelu Saskim pod firmą *A. Gąsiorowski* et *Ohme*.

(4—4) —2515—(5959)

— Apteka w Kłodawie, ma zaszczyt zawiadomić WW. PP. Doktorów i szanowną publiczność, iż przyjmuje zamówienia na wszelkie wody mineralne ze źródeł czerpane, jako też sztuczne, które po cenach warszawskich z doliczeniem tylko za transport, w najkrótszym czasie sprowadzać obowiązuje się. Nadto zaopatrzoną została we wszelkie środki lekarskie nowo w użycie wprowadzone, również lekarstwa specjalne francuzkie, angielskie i narzędzia chirurgiczne, oraz wody sztuczne więcej używane. — Teofil *Kotłupajło*, właściciel Apteki. (2—2) —2958—(6962)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MAGLE

przy ulicy Chłodnej, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość na Lesznie, pod Nrem 723, w Magazynie Strojów.

(3—3) —2725—(6418)

Za prawdziwość Płótna i wierność miary zaręcza się.
Za prawdziwość Płótna i wierność miary zaręcza się.

KĄPIELE
W KÖNIGSDORFF-JASTRZEMB
NA SZLĄZKU
otwarte od dnia 15 Maja.

(9—9) (2395—5634)

Podczas sezonu

będę praktykował znowu w Kąpielach **Königsdorff Jastrzemb** i przyjeżdżam tam 15go Maja.
Wrocław, dnia 7go Maja 1868 r.
Dr Eugeniusz Juliusberg,
Lekarz Kąpieli.
(2—2) —2940—(6940)



Znany oddawna przy ulicy Chłodnej i Krochmalnej **OGRÓD**, (dawniej przez Lendzkiego, później Drégego utrzymywany), w tych dniach na nowo urządzony, otworzonym został, w którym odbywa się sprzedaż Piwa Bawarskiego z Fabryki Antoniego Boenisch, pod administracją Agnieszki Józefowicz. Właścicielka Zakładu nie szczędząc nakładów, zaopatrzyła Bufet w rozliczne Napoje, Przekąski i Nowalje, z czem ma zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności. (1—1) —3039—(7147)



Jest do sprzedania w mieście Radomsku, w bliskości Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, pod Nr 286, **DOM** drewniany gontami kryty, Stajnia, Wozownia, Stodoła, Chlewy, Komory; wszystko to w dobrym stanie znajdujące się; oraz OGRÓD fruktowy i warzywny; Gruntu ornego około dziesiatyn $1\frac{1}{2}$ (mórg 3), za cenę Rs. 4,500. Wiadomość na gruncie.
(1—3) —3028—(6465).




Letnie Kapelusze i Czapki palmowe, po kop. 40, 50, 60 i wyżej, tak męzkie jak i dziecinne. Parasole damskie, Parasole deszczowe, Krawaty, Laski i t. p. przedmioty, nadeszły w znacznej ilości do Handlu Galanteryjnego J. Drews, Ulica Senatorska, Nr 466.
(2—2) —2986—(7038)

EPILEPSYJĄ (Konwulsye),

leczy specjalny Doktor na tę chorobę Dr **O. Killisch**, w Berlinie Jaegerstrasse Nr 75, 76. Korrespondencja po francuzku, lub niemiecku. Więcej jak stu uleczył. Korrespondencja po francuzku, lub niemiecku. (2—9) —2941—(6934)



Kto ma do sprzedania **WOLANCIK, KOCZOBRYK** lub **BRYCZKĘ krytą** lekką, na resorach, na jednego konia, używane, lecz w dobrym stanie, może nadesłać Adres pod Nr 1733, ulica Wiejska, Nr 5 mieszkania.
(2—3) —2939—(6935).

Od dnia 15go b. m. odbywa się codziennie publiczna licytacja na sprzedaż

Towarów Galanteryjnych,

Krajowych i Zagranicznych, oraz Materjałów Piśmiennych, w Sklepie pod Nr 489d, przy ulicy Miodowej, pod firmą:
DAWIDA HERSZFINKIEL,
codzień od godziny 10ej rano do 1ej po południu, i od 3ej do 8ej po południu. (2—3) —2840—(6793)




W Składzie Nasion i Kwiatów świeżych **Braci Bardet**, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468 9, naprzeciw Kościoła Śgo Antoniego, znajduje się obecnie piękny zbiór kwiatów, jako to: Azalee, Rhododendrony, Róże i t. p., w pięknym kwiecie. po cenie umiarkowanej. Tamże się przyjmują obstalunki na bukiety z kwiatów świeżych, podług życzenia. Ogórki codzień świeże, Kalafjory i t. p. (2—3) —3018—(7071)

O S O B A

w średnim wieku, wyznania mojżeszowego lub ewangelickiego, uzdolniona do Zarządu Gospodarstwem i Towarzystwa, może znaleść pomieszczenie w jednym z tutejszych domów. Bliższa wiadomość w Kantorze P. Józefa Lande, przy ulicy Franciszkańskiej, pod Nr 1809cd, dom Kaftala.
(2—3) —2976—(7035)

ESSENCJA
Z SALSAPARYLI COLBERT.

Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu (syfilicznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku.

Dostać można w Paryżu w Aptece p. Colbert w passażu Colbert, Nr 7 et 8 —Skład główny dla Królestwa Polskiego u pp Gallego i Mrozowskiego w Warszawie, w Wilnie u p. Chruścickiego, w Lublinie u p. Mazurkiewicza, we Lwowie u p. Piotra Mikolascha, w Krakowie u p. Brunona Mieczyńskiego i w Kijowie w aptece p. Neeze.
(10—19) (1807—3224)

MAGAZYN STROJÓW I OKRYĆ DAMSKICH
F. JASKUŁOWSKIEJ.

wprost Kościoła Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, Nr 483.
Po powrocie Właścicielki z zagranicy, zaopatrzony został w najświeższe fasony, Okryć, Palt, Beduin, Sukien, Kapeluszy i t. p., także i dziecinne Okrycia różnej wielkości, które sprzedaje po umiarkowanej cenie.
(2—2) —2884—(6765)

RURKI PRZECIW ASTMIE
Aptekarza LEVASSEUR.

Leczą rzchło i niezawodnie najuporczywsze **astmy**. Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych Wgo Galle. (4—4) (1504—3735)



P O S E S J A

w połowie murowana o piętrze, w połowie drewniana, z Oficynami i Ogrodem fruktowym i warzywnym, wynosząca razem łokci kwadratowych 6,264, przy ulicy pierwszorzędnej, jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość pod Nr 2417 przy ulicy Nowolipie, u Właściciela. (2—3) —2937—(19763).

Jest do odstąpienia dzierżawa

K O L O N J I

położona pod Rogatkami Belwederskiemi, z wszelkiemi Wygodami, z Inwentarzem, Porządkami Gospodarskiemi, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Składzie Mąk i produktów gospodarskich, przy ulicy Długiej pod Nr 584, w Hotelu Niemieckim. (2—3) —2902—(6778)



Zgubione Pieniądze

dnia 9 b. m., w Sobotę, odebrać można od właściciela domu Nr 794 lit. B, przy ulicy Elektoralnej. (1—3) —3024—(7096)

W dniu 25tym b. m. i r., na Powązkach, naprzeciw miasteczka, sprzedanemi będą razem lub częściowo, więcej dającemu, około

9,000 Sztuk Desek,

sienowych, ale po największej części mogących być właściwemi dla oparkanienia i innych tego rodzaju użytków. Mający chęć kupna zechcą zgłosić się na miejsce, począwszy od godziny 9ej z rana. (2—3) —2938—(6936)

Są do sprzedania z wolnej ręki

Dobra Ziemskie

z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, oraz Zabudowaniami gospodarskiemi murowanemi, w dobrym stanie, w Powiecie Janowskim, Gubernji Lubelskiej, o 27 werst od miasta Lublina położone, obejmujące ogólnej przestrzeni dziesiatyn 600 (morgów trzy-prętowych 1,200), a w tej liczbie gruntów ornych dziesiatyn 800, w glebie ziemi przeważnie pszennej, resztę stanowi las i łąki. W Dobrach tych znajduje się Młyn na stawie. Wiadomość o warunkach sprzedaży u Wgo Wasiutyńskiego, Rejenta w Lublinie, oraz u Stanisława Rotwanda, Patrona, w Warszawie pod Nr 1779 powziąść można. (3—3) —2816—(6607).

Wyłączny Skład Maszyn do szycia, nici igieł do tychże, mieszczący się przy ulicy Wierzbowej, obok Hotelu Angielskiego, ma zaszczyt polecić:

Maszyny ręczne w szkatułkach po rs. 27 k. 50.

Maszynki małe na stolikach „ 35.

Maszyny Grovera i Bakera, z wszystkiemi przyrządami, kompletne, tak że można niemi szyć wszystkie szwy, na wszystkich materjałach, z wyjątkiem tylko obszycia dziurki i przyszycia guzika, po rs. 75.

Maszyny dla krawców, szewców, siodlarzy, tapicerów i t. p. różnych systemów i cen.

Wielka bardzo ilość tych maszyn, będących już w użyciu, jest dowodem ich praktyczności i najlepiej one się rekomendują, u posiadających już powyższe maszyny.

(393—772) **Ostrowski i Ska.**



Koczyk mały i mało używany, oraz **Dwie Bryczki**, jedna z budą, druga bez budy, jest do sprzedania przy rogu ulic Zielnej i Śto-Krzyzkiej; pod Nrem 1412, u Kowala. (1—1) —3021—(7095)

PIGUŁKI
Z JODKU ŻELAZA I MANGANEZU
P. BURIN DU BUISSON

uznane przez Paryzką Medycz. Akademję.

Z powodu dodania manganezu, pigułki powyższe uznane są przez wszystkich Lekarzy za nierównie skuteczniejsze od pigułek z Jodku samego żelaza. Pokryte cieniutką warstwą balsamicznej żywicy, nie podlegają wcale rozkładowi, zachowując stale własności Jodu Żelaza i Manganezu. Dla tych to zalet stanowią one wyborny środek w chorobach **lymfatycznych, skrofułach, gruźlicy, rakach i sifilis. Bladaczki, zubożenie krwi, nieregularność lub brak perjodów** ustępują szybko pod ich działaniem, i Lekarze mogą być pewni, iż znajdą w nich zawsze środek potężny dla wzmocnienia organizmów **osłabionych** lub też **dotkniętych** gruźlicą.

Znajdują się w Warszawie w składach materjałów aptecznych PP. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego w Wilnie w aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w aptece P. Neeze. (18,216)

PROSZEK
ŻELAZO-MANGANEZOWY
P. BURIN DU BUISSON

Uznany przez Paryzkę Medyczną Akademję.

Mała ilość tego proszku, rozpuszczona w szklance wody, wystarcza, aby natychmiast otrzymać wodę mineralną gazową, bardzo przyjemną w smaku, która się pije podczas jedzenia, czysta lub z winem. Działa ona skutecznie przeciw **bladaczkom, bólom żołądka, białym upławom, nieregularnym perjodom, zubożeniu krwi**, i nadewszystko zastosować się daje dla osób nie mogących trawić innych preparatów żelaznych. Znakomita jej wyższość polega na tem, iż niesprowadzając nigdy zatwardzenia, posiada nadto manganes, uznany przez najpierwszych Lekarzy Francji za **niezbędny przy leczeniu żelazem.**

Znajduje się w Warszawie w składach materjałów aptecznych PP. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w aptece P. Neese pMarcińczyka. (18,216)

SYROP CHRZANOWY Z JODEM
PP. GRIMAULT et Cie Aptekarzy w PARYŻU
SKUTECZNIEJSZY ŚRODEK OD TRANU WIELORYBIEGO

Lekarze Paryzcy przepisują chorym z bardzo pomyślnym skutkiem SYROP CHRZANOWY Z JODEM, preparowany na zimno, zastępujący Tran z wątroby miętusowej. Działanie jego pokazuje się szczególnie pomyślnem w leczeniu suchot, jak również w słabościach limfatycznych i zołzowych. Nie osłabia on nigdy żołądka, wzbudza apetyt; leczy bladnicę, rozmiękłość muszkułów u dzieci i gruczoły; jednem słowem czyści krew i odradza ciało. Podstawą Syropu chrzanowego z Jodem jest sok Rzeżuchy i Chrzanu, to jest antiskorbutycznych roślin, których własności leczebne każdemu są znane, jak również zawierających w sobie jod i siarkę w stanie świeżym. Z tych to własności wypływają nieocenione skutki leczebne, działające tak na ustrój nierozwinięty dzieci, jak i dorosłych osób. Lekarze Cazenave et Bazain, ordynujący w szpitalach Św. Ludwika w Paryżu, zalecają Syrop Chrzanowy, zwłaszcza w wyrzutach naskórnych i otrzymują z użycia jego prawie zawsze pomyślne skutki.

Skład główny w Paryżu przy ulicy Feuilade Nr 7.

Dostać można w Warszawie w składach materjałów aptecznych PP. Galle i Mrozowskiego; w Wilnie w aptece pana Chróścickiego; w Kijowie w składach materjałów aptecznych PP. Neese i w aptece p. Marcińczyka. (19,647).

Wagi dziesiętne od najmniejszych do największych, **Wagi setne** dla cukrowń i dla dróg żelaznych, **Wagi do ważenia bydła** i t. p. polecą: Zakład Rolniczo Przemysłowo-Leśny, **Ostrowskiego i Spółki**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 473d. (392—768)



Przy ulicy Chmielnej pod Nr 1524, jest do zbycia

Garnitur Mebli Mahoniowych,

Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł i 1 Stół, 2 Łóżka jesionowe używane, Sofa jesionowa. Wiadomość na 2m piętrze, w domu frontowym, u Tapicera, mieszkania Nr 8, czwarty dom od Nowego Światu. (2—3) —2911—(6798).

Mieszkania do Wynajęcia

w Nowej Pradze, w domu murowanym, Konopackiego: 1) 4 pokoi, przedpokój i kuchnia za rs. 150 rocznie.—2) Dziesięć pokoi, trzy balkony, dwa przedpokoje, stajnia, wozownia, magiel, za rs 600 rocznie. (3—3) —2854—(6685)

LETNIE MIESZKANIA.

W dobrach Tarchomin, 7 wiorst od Warszawy, nad Wisłą położonych, w prost Młocin, wiorstę od traktu Petersburgskiego, wśród parku, **zupełnie umeblowane**, są do najęcia począwszy od 1 Czerwca na cały czas pory letniej.—Bliższą wiadomość powziąść można u Wgo Beneveni, przy rogu ulic Brackiej i Jerozolimskiej, w domu rządowym zwanym Koszary Drogowe, Nr 1581, z rana do godziny 10, po południu od 3 do 5. (3—3) —2849—(6678)

Pod Nr 510 przy ulicy Podwale, wprost przechodniej uliczki na Długą, do wynajęcia od Śgo Jana r. b.

Całe 1-sze piętro,

składające się z Salonu z Balkonem, Dwóch Pokoi z Przedpokojem, z Kuchni angielskiej, Piwnicy i Góry wspólnej. Wiadomość u Stróża, lub w Sklepie Obuwia u P. Niewęgłowskiego. (3—3) —2876—(6764)

Są do wynajęcia, przy ulicy Senatorskiej, naprzeciwko kościoła Śgo ANTONIEGO, od Śgo JANA roku bieżącego:

Dwie duże Wozownie,

z obszerną i wysoką Górą, zdatne na skład dy towarów, magazyny mebli, lub coś podobnego. Bliższe szczegóły udziela Kantor Zakładu Rolniczo-Przemysłowo-Leśnego Ostrowskiego i Spółki, ulica Senatorska Ner 473 lit. D. (3—3) —2835—(6662)

Dwa Pokoje

na Letnie Mieszkanie, są do najęcia przy ulicy Pięknej i Wielkiej, pod Nr 1700b, wprost Ogrodu Wgo Krupeckiego. (2—3) —2984—(7009)

Sklep z piecem za Rs. 75 rocznie,

do najęcia na Nowem Mieście, pod Nrem 326, zdatny na jaki proceder. (1—1) —2993—(7039)

Stajnie dla Koni Wyścigowych, do wynajęcia,

w bliskości rogatek Mokotowskich w posessji Koszyki Nr 1753*ab*. Bliższa wiadomość w składzie herbaty Leona Krupeckiego, wprost statuy Kopernika. (1—3) —3010—(7148)

Po cenie znacznie zniżonej

są do najęcia **LOKALE** pod Nrem 1860, przy ulicy Zakroczymskiej, na dole, na 1-em i na 2-giem piętrze 4 pokoje duże, 3 pokoje z kuchnią, drwalnią, piwnicą, z dużym i porządnym podwórzem.—Suche i bardzo ciepłe. (1—1) —3044—(7143)

Mieszkanie Zdatne na Warsztat

lub Fabrykę, składające się z jednej dużej izby o 9 oknach, i przytem Pokój, Alkówka i Kuchnia, lub bez takowych, do najęcia od Śgo Jana 1868 r. przy ulicy Krochmalnej, pod Nrem 990, po prawej stronie szósty dom od Żelaznej Bramy —Wiadomość u właściciela. (2—3) —2890—(6773)

Za rs. 20 na cały sezon letni.

Jest do wynajęcia **mieszkanie letnie** złożone z obszernego pokoju i kuchni, 4 wiorsty od Skierniewic, gdzie jest codzienna komunikacja z miastem, oraz trzy razy dziennie pociągi przychodzą z Warszawy, a zatem wszelka dogodność pod względem komunikacji, przytem ogród piękny spacerowy, owocowy i warzywny, gdzie w każdej porze wszystkiego dostać można.—Adres: Tabulska, przez Skierniewice do Makowa, właścicielka pomienionej wsi. (1—3) —3030—(7092)

Trzy Pokoje, Sala i Kuchnia

Angielska, z Meblami lub bez, są do wynajęcia na czas letni, pod samym lasem w Kolonji Dziekanów, 11 werst od Rogatki Marymonckiej przy szose W potrzebie może być dodana Wozownia i Stajnia. Wiadomość pod Nrem 1142d, ulica Grzybowska, za Żelazną, u P. Majewicza. (2—3) —2871—(6763)

Wprost Krasińskiego ogrodu.

W domu pod Nrem 2239, przy ulicy Nalewki, do najęcia

ZARAZ:

W oficynie prawej: na drugiem piętrze: trzy Pokoje, Przedpokój i Kuchnia.

OD Ś-go JANA:

SKLEP,

Na 2giem piętrze: Przedpokój, Kuchnia i 4 Pokoje, z których jeden jest frontowy; lokal ten ma 2 wchody.

W oficynie prawej: Na parterze: 4 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia; lokal ten ma dwa wchody.

Na 3ciem piętrze: 3 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia; oraz dwa Pokoje, Przedpokój i Kuchnia. (10—12) (2181—5090)

Lokal frontowy dla Kawalera,

od 1 Czerwca r. b: przedpokój, salon o 3 oknach i pokój sypialny w domu Nro 1585/6 ulica Bracka.—Wiadomość u właściciela.—Tamże do sprzedania **Bramy od Wozowni**, drzwi i schody. (2—2) —2828—(6638)

Do najęcia od 1-go Lipca, za cenę przystępną, na 1-em piętrze:

Sześć Pokoi z Przedpokojem,

z pięknym tarasem na ogród, do tego jest Kuchnia i Śpiżarnia, Drwalnia, Piwnica, Stajnia i Wozownia lub bez takowej, oraz na 2giem piętrze, są dwa Pokojki i w nich Kuchenka, przy ulicy Grzybowskiej, pod Nr 1055 lit. D. F. (3—3) —2460—5765)

SKLEP.

Przy ulicy Nowosenatorskiej, do odnajęcia każdego czasu. Rsr. 250 rocznie.—Wiadomość tamże, w Składzie Zapałek i t d—R. Böhm, Nr 632. (1—3) —3023—(7098)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.